

Inwestorzy chcą zbudować Tyniec

01.12.2007

Na terenie zielonego, zabytkowego Tyńca deweloperzy chcą wybudować osiedle mieszkaniowe. Urbanieści uważają to za architektoniczny absurd. Twierdzą, że domki jednorodzinne zniszczą unikalny krajobraz i wzgórze Winnica. Większość mieszkańców nie ma w ogóle pojęcia o planach inwestora . Firma Ambinitio Inwestycje Nieruchomości chce przy ul. Drzewiarzy postawić 40 trzykondygnacyjnych domków jednorodzinnych, jeden obok drugiego.

Mają być wybudowane na działce leżącej między budynkami sióstr felicjanek i Spółdzielnią "Odnowa" . Urbanistom ten pomysł nie przypadł do gustu. - To absurd! - oburza się prof. Zbigniew Nyczkowski, architekt krajobrazu z Politechniki Krakowskiej. - To działanie poza etyką - dodaje. Wtórzy mu dr Krzysztof Wielgus, też pracownik PK. - Nie można zapominać, że działka leży u podnóża zabytkowego wzgórza Winnica - podkreśla. Na wzgórzu znajdują się pozostałości po unikatowej fortyfikacji konfederatów barskich z lat 1770-71. Tutaj bronili się Polacy i Francuzi przed wojskami rosyjskimi gen. Suworowa. - Razem ze wzgórzem klasztornym i tzw. Szpitalką, Winnica tworzy zespół historyczny z okresu walk. Jest najważniejszym punktem kompleksu, a jakkolwiek budowa uniemożliwi dostęp do wzgórza - podkreśla dr Wielgus.

Dodaje, że jak na tamte czasy, to była supernowoczesna warownia. Właśnie trwają starania o wpisanie wzgórz do katalogu zabytków. - To ciekawe miejsce wykopalisk archeologicznych - podkreśla dr Wielgus. - Cały zagospodarowany kompleks byłby atrakcją turystyczną Tyńca. Powinien być otoczony ochroną. Wraz z prof. Nyczkowskim i studentami PK walczy o to, by na tym terenie utworzyć park kulturowy. Jego studenci przygotowali już nawet kilka koncepcji zagospodarowania terenów wokół opactwa. Budowie osiedla sprzeciwiają się również mieszkańcy - ci, którzy o niej wiedzą (nawet rada Dzielnicy VIII nie została poinformowana o planach deweloperów).

Najważniejsze zastrzeżenia co do inwestycji dotyczą tłoku na drodze. Tyniec ma jeszcze średniowieczną, wąską zabudowę. Mieszkańcy nie wyobrażają sobie, że na niedużej ul. Drzewiarzy zacznie się wzmożony ruch mieszkańców nowego osiedla. - I tak jest ciasno, ulice dojazdowe są zajęte przez turystów - zauważa Barbara Wojtkowska, mieszkająca po drugiej stronie wzgórza Winnica. Nie podoba się jej też, że nowa zabudowa zniszczy wiejski charakter Tyńca. - Za małymi domami są łąki, na nich bażanty i inne zwierzęta. Znikną, gdy powstanie osiedle - mówi. Ponadto, Tyniec do tej pory nie ma kanalizacji. Obecnie trwa przygotowanie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania Tyńca (radni zlecieli jego sporządzenie w kwietniu tego roku). Według szacunków urbanistów, ma być gotowy pod koniec przyszłego roku. Od tego czasu na tym terenie nie będą się mogły pojawiać nieużyte w nim inwestycje. Jednak, przed tym terminem, Urząd Miasta nie wstrzymał decyzji o warunkach zabudowy dla kolejnych inwestorów. Opat zakonu benedyktynów podkreśla, że postara się do tego nie dopuścić. - Chcemy, by otoczenie pozostało zielone, a w przyszłości mamy nadzieję na powstanie parku kulturowego - podkreśla o. Bernard Sawicki. Na razie wstrzymano budowę kontrowersyjnego osiedla. Otrzymanie warunków zabudowy zablokowano z powodów formalnych. Działka, gdzie ma powstać, jest rolna i leśna. Jeśli ją jednak ograniczyć do terenu budowlanego, nic nie powstrzyma inwestora przed budową.

[Marta Paluch](#) - [POLSKA Gazeta Krakowska](#)